

Reforma Wspólnej Polityki Rolnej

30 czerwca 2013

Lobby wielkopowierzchniowych, europejskich gospodarstw wpłynęło na taki kształt WPR, że jedyna zieleń, jaką na pewno zobaczymy w efekcie reformy będą stanowić zakwity glonów w Bałtyku wywołane nieodpowiednimi praktykami w rolnictwie – komentuje najnowsze ustalenia Rady Unii Europejskiej ds. rolnictwa organizacja ekologiczna WWF.

Najnowsze ustalenia Rady Unii Europejskiej ds. rolnictwa spowodują jedynie powierzchowne zazielenienie nowej Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) na lata 2014-2020. – uważa organizacja WWF.

– Podstawowym celem reformy WPR miało być wspieranie przyjaznych środowisku praktyk rolniczych oraz powstrzymanie dalszej degradacji środowiska naturalnego regionów rolniczych w ciągu najbliższych siedmiu lat – mówi Marta Kalinowska z WWF Polska.

– W efekcie najnowszych ustaleń Rady Unii Europejskiej ds. rolnictwa europejski podatnik będzie finansować dopłaty bezpośrednie dla rolników, których przyznawanie zależy przede wszystkim od wielkości gospodarstwa, a nie od sposobu prowadzenia działalności rolniczej i jej wpływu na środowisko. Jednocześnie zmniejszony został udział dotacji z drugiego filaru, który dystrybuował środki na rozwój obszarów wiejskich, w tym na rzecz wsparcia ekologicznego rolnictwa.– dodaje.

Dotychczas fundusze unijne z drugiego filaru, których przyznawanie uzależnione jest m.in. od wpływu praktyk rolniczych na środowisko, stanowiły 25 proc. unijnego budżetu na dofinansowanie rolnictwa. Ostatnie ustalenia nie zmieniają proporcji podziału dotacji na pierwszy i drugi filar, ale

osłabiają prośrodowiskowe działania WPR. Głównym czynnikiem decydującym o przyznawaniu oraz o wysokości unijnych dotacji pozostanie bez zmian powierzchnia gospodarstwa rolnego, pozostawiając na dalszym planie wpływ prowadzonej działalności na środowisko, zdrowie konsumentów i bezpieczeństwo żywności.

Zdaniem ekologów najnowsze ustalenia zaprzepaściły szansę, by WPR była bardziej przyjazna środowisku, co oznacza brak skutecznych inicjatyw na rzecz proekologicznego rolnictwa przez kolejne 7 lat.

– Z przykrością stwierdzamy, że jedyną zieleń, jaką zobaczymy w efekcie reformy WPR, będą stanowić zakwity glonów w Bałtyku wywołane nieodpowiednimi praktykami w rolnictwie – skomentowała Marta Kalinowska.

Źródło: Ekologia.pl